

Fakty i mity na temat opon zimowych

data aktualizacji: 2019.12.17



Wśród kierowców istnieje wiele przekonań na temat opon sezonowych, które jednak nie zawsze są bliskie prawdy. Przedstawiciele marki Yokohama w Polsce postanowili rozprawić się z kilkoma mitami. Oto ich opinia.

- Popularne wśród użytkowników ruchu drogowego opinie na temat opon zimowych nie zawsze są prawdziwe, a część z nich może być nawet niebezpieczna – mówi Artur Poślusznny z ITR CEE, firmy będącej dystrybutorem opon, m.in. marki Yokohama.

Mit 1 - śnieg powodem wymiany

Przekonanie, że opad śniegu to moment, kiedy należy udać się do wulkanizacji jest nieprawdziwy. Wciąż wielu kierowców czeka, aż spadnie pierwszy śnieg. To zdecydowanie za późno. Warto pamiętać, że opony zimowe nie są przeznaczone jedynie do jazdy po śniegu. Różnią się od letnich nie tylko konstrukcją bieżnika, ale też składem mieszanki gum. – *Głównym zadaniem ogumienia zimowego jest gwarancja utrzymania optymalnej trakcji i drogi hamowania w niskich temperaturach zarówno na suchej i mokrej nawierzchni, jak też podczas śniegu czy gołoledzi* – tłumaczy Artur Poślusznny. Wobec powyższego, wymianę opon letnich na zimowe zaleca się w warunkach, kiedy dobową temperaturę utrzymuje się na poziomie 7 stopni Celsjusza. Poniżej tej temperatury mieszanka opony zimowej spisuje się lepiej, szczególnie jeśli chodzi o skuteczność hamowania. Kierowcy częściej poruszający się po asfalcie, w obrębie miast, gdzie rzadko zalega śnieg jako alternatywę mogą stosować ogumienie całoroczne z symbolem śnieżynki na tle szczytów górskich (3PMSF).

Mit 2 - mam terenówkę, „zimówek” nie potrzebuję

To kolejne błędne założenie. Prawdą jest, że stały napęd na obie osi jest bezpieczniejszy od napędu na przód czy tył, ponieważ poprawia trakcję. Kierowcy dysponujący samochodami terenowymi często zapominają, że korzyści związane z napędem na cztery koła kończą się w momencie ruszenia pojazdu. Nawet najlepszy napęd na obie osi nie pomaga przy hamowaniu i pokonywaniu zakrętów w warunkach zimowych. Dlatego sezonowej wymiany opon lub stosowania coraz popularniejszych wielosezonowych z homologacją zimową nie da się pominąć w samochodach 4x4. Bezpieczeństwo jazdy to rzecz priorytetowa.

Mit 3 - oś napędowa wyznacznikiem

Motywowani chęcią oszczędności kierowcy czasami decydują się na wymianę opon jedynie na jednej osi. Chociaż polskie prawo dopuszcza taką sytuację, to eksperci radzą, aby wymienić komplet ogumienia. Jeśli już zdecydujemy się postawić na parę „zimówek” to należy zamontować je na tylnej osi, nawet jeśli nie jest ona napędową. – *Lepsze opony na tylnej osi w większym stopniu zabezpieczają pojazd przed wpadnięciem w niebezpieczny poślizg nadsterowny, gdy tracimy kontrolę nad tyłem samochodu* – wyjaśnia Artur Połuszny. Jest to sytuacja trudniejsza do opanowania dla kierującego, a rezultaty z reguły poważniejsze niż w przypadku poślizgu podsterownego.

Mit 4 - węższe znaczy lepsze

Kolejny mit dotyczy stwierdzenia, że węższe opony na zimę są korzystniejszym rozwiązaniem. Prawdą jest to, że węższe ogumienie zapewnia lepszą przyczepność, ale tylko na nawierzchni pokrytej kopnym śniegiem i błotem pośniegowym. Wobec tego, węższe opony zimowe zalecane są jedynie dla kierowców jeżdżących po mniej zadbanych, zaśnieżonych drogach. – *Mniejsza powierzchnia styku z podłożem wydłuża drogę hamowania na mokrej, suchej i oblodzonej nawierzchni. Dodatkowo pogarsza się prowadzenie samochodu w zakrętach i jego stabilność. Z tego powodu, aktualnie zaleca się zastosowanie standardowego rozmiaru opon dla danego modelu auta* – namawia przedstawiciel ITR CEE.

Mit 5 - 1,6 mm i jestem spokojny

Zgodnie z polskim prawodawstwem minimalna głębokość bieżnika to 1,6 mm i wielu kierowców stosuje ten parametr również do opon zimowych. – *Tymczasem należy pamiętać, że to zdecydowanie za mało w przypadku śniegu i niskiej temperatury. Większość producentów sugeruje wymianę opony zimowej na nową, gdy bieżnik osiągnie głębokość 4 mm* - czytamy w nadesłanej informacji.

Mit 6 - wyważanie to strata pieniędzy

Wielu kierowców uważa, że nie ma potrzeby wyważania opon przy ich zakładaniu. W końcu to dodatkowy koszt. Tymczasem wyważenie powinno być pełnym minimum, ponieważ pominięcie tej czynności skutkuje m.in. nierównomiernym ścieraniem bieżnika, co przekłada się nie tylko na komfort prowadzenia samochodu, ale też zwiększone prawdopodobieństwo uszkodzenia opony.

Mit 7 - to samo ciśnienie przez cały rok

Przy okazji wymiany opon na zimowe, przed wyjazdem w góry, a także gdy zrobi się mroźno, należy sprawdzić ciśnienie. Niskie temperatury powietrza powodują bowiem jego spadek. Specjaliści podkreślają, że każda zmiana o 10°C, to anomalia poziomu ciśnienia w ogumieniu o +/- 0,1 bara. Dlatego w przypadku nadchodzących mrozów zaleca się zwiększenie ciśnienia w oponach zimowych o 0,2 bara w stosunku do wartości zalecanej przez producenta samochodu. Gdy temperatura powietrza ponownie się podniesie należy przywrócić ciśnienie zalecane. Informację o nim znajdziemy m.in. na klapce wlewu paliwa czy słupku przy drzwiach samochodu.

Źródło: